

APEL

Zuzia jest naszym pierwszym dzieckiem, urodziła się 22.03.2009 r. w Szczecinie. Nic nie zapowiadało, że moment jej narodzin zamiast radości przyniesie ból, cierpienie i niepewność, że nasze życie zamieni się tym samym w dramat. W wyniku nieprawidłowego porodu córce uszkodzono splot ramienny, czego skutkiem jest całkowity bezwład lewej rączki oraz lekkie porażenie prawej.

Pomimo wskazań do cięcia cesarskiego podjęto decyzję o porodzie naturalnym. Córka zaklinowała się barkiem o spojenie łonowe. Po ponad 12 godzinach urodziła się główka. Potem rozpoczął się dramat, który trwa do dnia dzisiejszego. Wyszarpnięto dziecko na świat, które ważyło 4,7 kg. Ten koszmar doprowadził do kilkuminutowego niedotlenienia, którego skutki są widoczne od pierwszych dni życia Zuzanny. Otrzymała najniższą możliwą skalę Apgar, urodziła się w stanie głębokiej zamartwicy. Skutki można wyliczać bez końca: brak krzepliwości krwi, uszkodzenie mózgu z niedotlenienia (obrzęk mózgu, liczne wylewy krwi do mózgu), podskórne krwiaki, całkowite okołoporodowe uszkodzenie splotu barkowego lewego wymagające operacji, wielonarządowa niewydolność, hiperbilirubinemia, uszkodzenie nerek, dializa nerek, uszkodzenia neurologiczne, powiększona wątroba i śledziona, niewydolność oddechowo - krążeniowa, nietolerancja pokarmu, podejrzenie chorób metabolicznych, NEC (martwicze zapalenie jelit), karmienie dożylnie i poprzez sondę, niedokrwistość, atrepsia (krańcowe wyniszczenie organizmu niemowlęcia), kardiomiopatia przerostowa, zakażenie dolnego odcinka układu oddechowego. Jeśli chodzi o rozwój dziecka – niepewne lepsze jutro. Brak nam słów, aby opisać uczucia jakie nami targają, gdy spoglądamy na kalectwo naszego maleństwa.



Zuzia po porodzie



Zuzia w chwili obecnej

Od samego początku lewa rączka Zuzi zwisała wzdłuż tułowia, zupełnie bez jej kontroli. Jak tylko dowiedzieliśmy się z czym mamy do czynienia rozpoczęliśmy intensywną i systematyczną rehabilitację. Niestety rączka uległa tylko niewielkiej poprawie. Z ogromną trwogą obserwujemy nasze okaleczone dziecko i przeraża nas myśl, że nie możemy mu szybko pomóc. Od szarpania i ciągnięcia podczas akcji porodowej córeczka miała również liczne krwiaki podskórne, które z czasem organizowały się, grubiały, zmieniały kolor i konsystencję. Konieczne było ich masowanie przy użyciu specjalistycznej maści. Dodatkowo doznała kręczu szyi.

Jedyną szansą, aby przywrócić sprawność ręki, jest operacja w Instytucie Ręki w Paryżu przeprowadzana przez Prof. Alain'a Gilbert'a, której koszt w zależności od stopnia uszkodzenia sięga nawet kilkunastu tysięcy euro. 19.09.2009 r. w Dziekanowie Leśnym skonsultujemy u niego córkę. Jak tylko będzie to możliwe chcemy aby podjął się operacji. Niezbędne jest do tego spore zaplecze finansowe, abyśmy mogli bez zbędnej zwłoki zorganizować wyjazd do Francji. Jak wskazują podobne przypadki, operacja daje szansę na powrót sprawności i czucia w rączce. Jesteśmy świadomi, iż każdy kolejny dzień zwłoki zmniejsza szansę na szybką interwencję chirurgiczną, mogącą zapewnić Zuzance normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Dlatego tak istotny jest

czas w tym przypadku, którego i tak już zbyt dużo upłynęło, ze względu na niestabilny stan córki, tuż po traumatycznym porodzie. Nie możemy dopuścić do zaniedbania, musimy uniknąć ewentualnych skutków niepełnosprawności splotu barkowego, którymi są m.in. skrzywienie postawy ciała, deformacja lewej strony ciała (stawów, kości), krótsza rączka, wystająca łopatka. Przywrócenie sprawności rączki daje szansę na prawidłowy rozwój fizyczny i stopniowe wyrównywanie różnic w budowie ciała. Nasza walka o lewą rączkę jest tak naprawdę walką o całą sylwetkę i zdrowie Zuzanki.

Chcemy zastosować wszelkie możliwe i zalecane metody rehabilitacji, aby nasze maleństwo było w pełni sprawne, aby nigdy nie mogło nam zarzucić zaniedbania. Bezsilność dla rodziców to najgorsze z możliwych odczuć. Prosimy o zrozumienie i wszelką możliwą pomoc, aby bezsilność zamieniła się w uczucie spełnienia nas w roli opiekunów.

Tragedia, która nas spotkała zmusi nas być może do stałej opieki nad Zuzią. Oprócz uszkodzenia splotu barkowego dziecko ma wiele innych dolegliwości związanych z niedotlenieniem podczas porodu. Lekarze nie dawali jej szans na przeżycie. W chwili obecnej stan córki jest na tyle wyrównany, że ukazała się szansa na przeprowadzenie operacji. Nie jesteśmy w stanie samodzielnie sfinansować kosztów zabiegów, jakie czekają Zuzię. Dlatego też ośmielamy się prosić Państwa o wszelkie możliwe finansowe wsparcie. Wierzymy i ufamy, że dzięki ludziom o dobrych i wielkich sercach, wrażliwych na ból i cierpienie dzieci, nasza Zuzanna będzie miała szansę poruszać paluszkami lewej rączki. Z całego serca prosimy o każdą złotówkę, aby córeczka jak najkrócej niewinnie cierpiała. Wasza ofiarność zbliży Zuzię do szybkiego powrotu do zdrowia, a w nas wzbudzi ogromną wdzięczność.

Wszystkim ofiarodawcom życzymy, aby każdy dzień upływał w radości i zdrowiu. Każdą kwotę ofiarowaną dla Zuzanny można odliczyć od podatku.

Aby potwierdzić wiarygodność naszej historii podajemy numery telefonów, pod którymi można zweryfikować szczerść naszych słów:

- Fundacja Splotu Ramiennego tel.: (022)7512416 kom: 506580295
- Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. „Dzieci Warszawy” z siedzibą w Dziekanowie Leśnym, Oddział Patologii Noworodków i Niemowląt tel. (022) 7657162
- Samodzielny Publiczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdroje”: Oddział II Pediatrii i Neurologii Wieków Rozwojowego, Poradnia neurologiczna tel. (091)8806318 lub tel. (091)4615494.

Prosimy o wpłaty na konto bankowe Fundacji:

Fundacja Splotu Ramiennego, Dziekanów Leśny, ul. M. Konopnickiej 1/189, 05-092 Łomianki

ING Bank Śląski O/Krucza 51, 00-022 Warszawa
Nr konta: 97 1050 1025 1000 0022 3887 9981

Koniecznienie z dopiskiem: Zuzanna Cegielska !!!

www.fsr.pl e-mail: FundacjaS@poczta.fm

NIP: 118-15-73-727, KRS: 0000142952

Z góry dziękują rodzice Zuzi :

Wioletta i Wojciech Cegielscy

Tel. 697115310 (Wioletta), 605140821 (Wojciech)